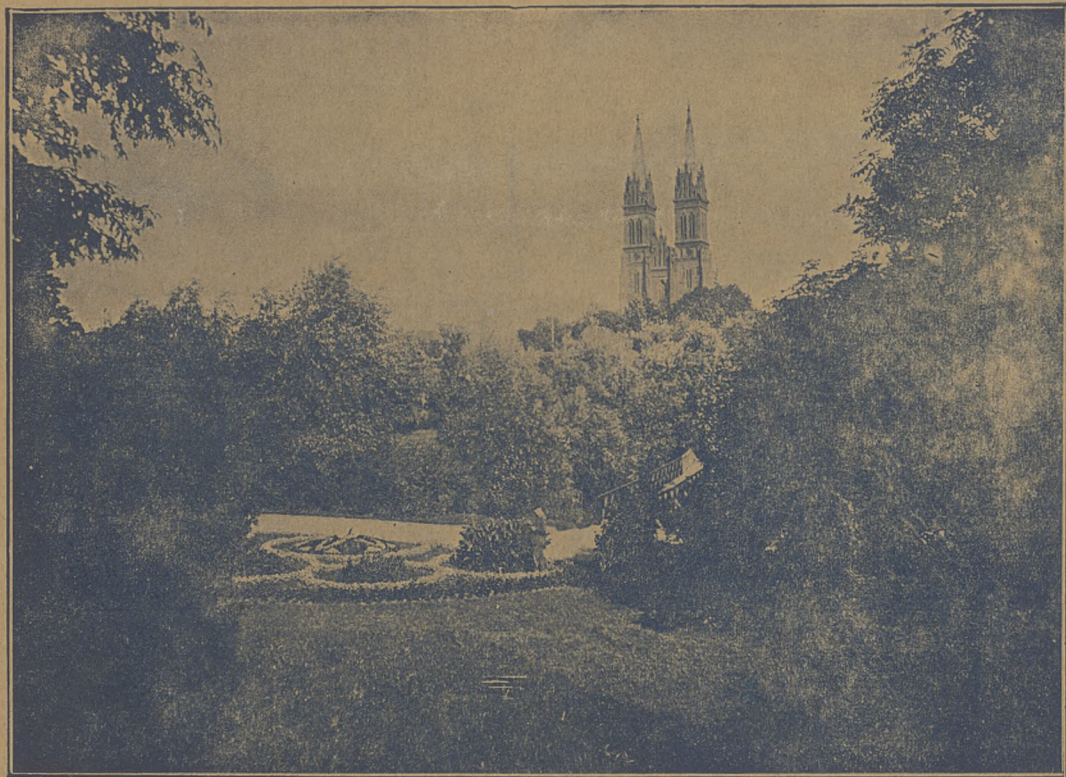


ŻYCIE

WŁOCŁAWKA

I OKOLICY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM REGJONALNYM
POWIATÓW: WŁOCŁAWSKIEGO, NIESZAWSKIEGO I LIPNOWSKIEGO



Widok katedry włocławskiej z parku im. Sienkiewicza

W Ł O C Ł A W E K

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: 3-GO MAJA Nr. 17 (WYDZIAŁ POWIATOWY)

ŻYCIE WŁOCŁAWKA I OKOLICY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM REGIONALNYM
POWIATÓW: WŁOCŁAWSKIEGO, NIESZAWSKIEGO I LIPNOWSKIEGO

Nr. 1

STYCZEŃ 1930 R.

ROK V

KUJAWSKA WYSTAWA REGIONALNA

ODEZWA

KOMITETU WYSTAWOWEGO

W dniach od 20-VI do 20-VII b. r. odbędzie się we Włocławku Kujawska Wystawa Regionalna, która ma na celu przedstawienie stanu naszego regionu pod względem gospodarczym, umysłowym i przyrodniczym. Wystawa będzie poglądową i monografją regionu kujawsko-dobrzyńskiego, mianowicie powiatów: włocławskiego, lipnowskiego i nieszawskiego.

Pragnąc, aby monografia ta dała obraz możliwie najpełniejszy, Komitet Wystawy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób poszczególnych, do stowarzyszeń i organizacji zawodowych i społecznych oraz instytucyj oświatowo-kulturalnych o współpracę w gromadzeniu eksponatów. Niech każdy eksponat, związany z historją, etnografją lub przyrodą czy i z innym działem Wystawy, a pozostający w rękach prywatnych, nieznanymi ogółowi, znajdzie się na Wystawie, aby go mogły ujrzeć tysiące ludzi i w ten sposób pogłębić znajomość swego terenu.

Eksponaty będą ubezpieczone, a po ukończeniu Wystawy zwrócone właścicielom.

Komitet prosi również samorządy powiatowe, miejskie i gminne o popieranie Wystawy i chętnie dostarczanie danych i własnych eksponatów.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Wystawy, czynne w godzinach 8 — 15 i 17 — 19 w Wydziale Technicznym Magistratu miasta Włocławka, pokój 13, tel. 4-87 i 24.

*Komitet
Kujawskiej Wystawy
Regionalnej.*

Wystawy Regionalne mają za zadanie uplastycznienie stanu, dorobku i potrzeb regionu, t. j. pewnego terenu, jednolitego pod względem gospodarczym, historycznym, kulturalnym i przyrodniczym. Wystawy takie nietyle są manifestacyjnymi, ile niezbędnymi środkami do wzbudzenia ruchu naukowego na prowincji oraz sposobem udostępnienia szerokim warstwom mieszkańców regionu wglądu w różnorodne przejawy życia.

Dzięki temu przyczyniając się do popularyzacji idei regionalnej, ożywiają one zainteresowanie społeczne i powodują wzrost wartości gospodarczych i moralnych okolicy, co bez rzetelnego uświadomienia ogółu nie da się pomyśleć.

Wystawa Regionalna — w odróżnieniu od innych — musi osiągnąć najwyższy — w miarę możliwości — stopień zainteresowania, a będąc przeznaczona dla wszystkich, o rozmaitym poziomie umysłowym ludzi — winna także mieć charakter właściwy, mianowicie **charakter pouczający**. Będąc taką szkołą powszechną — przygotowuje zarazem materiał naukowy do opracowania najważniejszych zagadnień życia kulturalno-gospodarczego. Organizowanie wystaw regionalnych nakazują te same względy, które wprowadziły do programu nauczania naukę o Polsce Współczesnej.

Termin Kujawskiej Wystawy przypada na czas od 20-VI do 20-VII. Obejmuje ona region Kujawsko-Dobrzyński, t. j. powiaty: włocławski, nieszawski i lipnowski oraz miasto Włocławek i organizowana jest kosztem ich samorządów.

Organizację jej rozpoczęto od ustalenia składu Komitetu Wykonawczego oraz Podkomitetów Powiatowych, uruchomienia Biu-

Alg. Nr. 919, 1931

Biblioteka Jagiellońska



ra Wystawy oraz powołania sekcji do urządzania poszczególnych działów części kulturalno-społecznej. Urządzenie części rolniczo-przemysłowej należy pod względem organizacyjnym i finansowym do zainteresowanych organizacji przemysłowych i rolniczych oraz poszczególnych wystawców.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w dn. 20-I b. r. postanowiono prosić do Komitetu honorowego Wystawy: J. Eks. Ks. B-pa Radońskiego, Pana Wojewodę Twardo, przewodniczącego Warsz. Wojew. Komitetu Regionalnego, przedstawicieli samorządów ziemskich, Starostów powiatów: włocławskiego, lipnowskiego i niezawskiego oraz Prezydenta m. Włocławka, Prezesa Sądu Okręgowego we Włocławku, przedstawicieli wojskowości, oświaty, ziemiaństwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

Zakres Wystawy obejmuje część kulturalno-społeczną oraz rolniczo-przemysłową, przyczem projekt ramowy, ustalony szczegółowo w sekcjach, przewiduje następujące działy:

DZIAŁ I.

CHARAKTERYSTYKA TERENU

a) geografia (położenie, rozległość, granice, hydrografia, krajobrazy, klimat, gleba, kształt powierzchni) i geologia (rozmqieszczenie kopalin jak gliny, torfu, węgla brunatnego i t. p., najwyższe i najniższe punkty),

b) fauna: okazy martwe, fotografie miejscowych zwierząt, rozmieszczenie zwierząt i t. p.

c) flora: zielniki, pędy drzew i krzewów, rozmieszczenie roślin i t. p.

d) martwa przyroda: głązy narzutowe, okazy i próbki gleby, minerałów,

e) ludność (demografia): liczba ludności i rozmieszczenie według narodowości i wyznania, małżeństwa, urodzenia, zgony, śmiertelność i umieralność, wędrówki, emigracja zarobkowa, przyrost naturalny, rozwój ludnościowy miast i t. p.

f) antropologia.

DZIAŁ II.

ETNOGRAFJA

Bogaty bardzo ten dział należy zobrazować przez odpowiedni dobór modeli, rysunków, fotografii, okazów, rękopisów, książek i t. p. Do działu powyższego należy zaliczyć:

a) stroje codzienne i świąteczne, letnie i zimowe, dziecięce, męskie i kobiece, a więc

haftowane fartuchy, koszule, sukmany, ręczniki, czapki, barwne pasy męskie, samodziały (sukna i płótna) i t. p.

b) przedmioty służące do ozdoby mieszkania i ubrania: „święty” z opłatków, pająki ze słomy, ptaki z jaj lub makówek, wyćcinanki z papieru, pierścienie, szpilki, spiniki, krzyżyki, medaliki, lalki, tabakierki, bukiety, zdobnictwo: modele drzwi, rzeźby ludowe, malowane skrzynie, obrazy malowane na szkle, drewnie i t. p.

c) przedmioty związane z uroczystościami: gwiazdy, turonie, kozy, wieńce dożynkowe, wiązki ziela święconego, palmy, różdżki weselne, kołaczce, pisanki wielkanocne i t. p.

d) instrumenty muzyczne: piszczałki, trąby, skrzypki własnego wyrobu, rogi, gwizdawki gliniane

e) zabawki dziecięce: piłki, grzechotki i inne wymyślane lub używane przez dzieci oraz wszelkie inne przedmioty używane przy zabawie.

f) narzędzia pracy (rzemieślnicze i rolnicze): kądziele, kołowrotki, międlice, warsztaty tkackie, garncarskie, kuśnierskie, pługi, brony, sochy, żarna, łopaty, widły, biczyska, uprzęże i jarzma, chomonta, modele wozów, sań i innych pojazdów, prasy do serów, stępy i stempki, wagi oraz wszelkie inne przedmioty, których lud używa przy pracy.

g) wyroby ręczne i sprzęty: naczynia, garnki, miski, dzbanki, cebrzyki, konewki, beczki, łyżki, noże, nożyki, czerpaki, lichtarze, kaganki, koszyki, plecionki, krzesła i stołki, słomianki, ule, sieci rybackie, pułapki na myszy, laski czyli kule wójtowskie, laski z karbami, skrzynie, łóżka, półki, szafki, kłódki, zamki i t. p.

h) sposoby dawnego budownictwa, dachy, wiązania, spichrze, wiatraki, młyny wodne, stodoły, kapliczki, krzyże, dzwonnice, chaty, tartaki i t. p.

i) zbiory pieśni ludowych, zagadek, przysłów, bajek, miejscowe wierzenia, zwyczaje i obyczaje (np. fotografie ludu przy pracy i zabawie oraz uroczystościach ludowych).

j) uzupełnieniem tego działu byłoby urządzenie w trakcie trwania Wystawy imprez: wesele z banderją kujawską, tańcami (kujawiak) i muzyką ludową, dożynki, frycowe, koncerty, któreby uwzględniały przede wszystkim melodie miejscowe lub oparte na miejscowych (np. mazurki szopenowskie), w koncertach brałyby udział przedewszystkiem siły miejscowe, między innymi T. Gliński, oraz chóry (konkurs chórów).

DZIAŁ III.

HISTORIA

a) archeologia i zabytki przedhistoryczne o życiu człowieka na terenie regionu,

b) zabytki historyczne: szkice, plany, rysunki, fotografie, modele kościołów, zamków, gmachów starożytnych, klasztorów oraz inne przedmioty o wartości historycznej i muzealnej, związane z Regionem.

c) specjalna sala poświęcona wspomnieniom i pamiątkom zasłużonych ludzi na polu gospodarczym i społecznym Regionu jak również postaci historycznych, występujących i działających, oraz wydarzeń historycznych, mających miejsce na terenie Regionu.

d) dążenia niepodległościowe.

e) zabytki architektoniczne.

DZIAŁ IV.

SZTUKI PIĘKNE

Obrazy, rzeźby i t. p. artystów: a) pochodzących lub pracujących na Kujawach, b) dzieła mające za temat Kujawy i ziemię Dobrzyńską, c) wszelkie inne, któreby przedstawiały stan posiadania Regionu.

DZIAŁ V.

KULTURA I OŚWIATA

a) instytucje i stowarzyszenia: działalność na polu kulturalno-oświatowym, społecznym i dobroczynnym.

b) placówki kulturalno-oświatowe: teatry, kina i t. p.

c) prasa i książka oraz bibliografia Regionu.

d) oświata: szkolna, przedszkolna i pozaszkolna, szkolnictwo powszechne, publiczne i prywatne, średnie ogólnokształcące, specjalne i zawodowe, życie wewnętrzne młodzieży szkolnej; organizacje uczniowskie i prace uczniów; zdrowotność uczącej się młodzieży, szkoły: liczba, urzędnicy wewnątrz i potrzeby w najbliższej przyszłości, liczba dzieci w wieku szkolnym, liczba dzieci uczących się i kończących zakłady naukowe etc.

e) wystawa pracy kobiet: dział artystyczny (kilimy, batiki, hafty i t. p.), urysłowy (piśmiennictwo), praca zawodowa, zawody wyzwolone i t. p. społeczny (praca dobroczynna, działalność w ochronie macierzyństwa i dziecka etc.)

f) życie polityczne ludności (na podstawie wyborów do ciał ustawodawczych i samorządowych), stowarzyszenia społeczno-polityczne, konsumpcja gazet etc.

g) życie religijne: organizacja, działalność stowarzyszeń religijnych, sekciarstwo etc.

DZIAŁ VI.

ZDROWOTNOŚĆ PUBLICZNA I SPORTY

a) ośrodki zdrowia publicznego: szpitale, ambulatoryja, kolonie lecznicze i t. p., personel sanitarny,

b) uzdrowiska i zdrojowiska (Ciechocinek, Wieniec),

c) zachorowalność na choroby zakaźne i śmiertelność.

d) wychowanie fizyczne i przysposobienia wojskowe,

e) harcerstwo,

f) sport: działalność wszystkich klubów i towarzystw spotowych,

g) wojsko: życie garnizonów, udział miejscowych jednostek w wojnach o niepodległość, pamiątki i odznaczenia pułkowe, wystawa broni wojskowej, historia powstania jednostek bojowych na terenie Regionu, zdolność fizyczna do służby wojskowej i t. d.

DZIAŁ VII.

KOMUNIKACJE

a) żegluga rzeczna, kolejnictwo, kolejki dojazdowe, autobusy, pojazdy mechaniczne,

b) drogi bite i gruntowe, rzeki spławne, ich regulacja i walka z wylewami,

c) poczta, telefon, telegraf, radjotelefonja,

d) służba bezpieczeństwa (przegląd retrospektywny: od milicji obywatelskiej do policji państwowej),

e) przestępczość, sądownictwo, więzienie.

DZIAŁ VIII.

RZEMIOSŁO — CHAŁUPNICTWO — PRZEMYSŁ LUDOWY

DZIAŁ IX.

HANDEL—SPÓŁDZIELCZOŚĆ—INSTYTUCJE KREDYTOWE I OSZCZĘDNOŚCIOWE

DZIAŁ X.

SAMORZĄDY

a) Samorządy ziemskie (Sejmiki i gminy),

b) Samorządy miejskie (wszystkie miasta i miasteczka Regionu),

Dział powyższy obejmie wszystkie zagadnienia dotyczące pracy samorządów w dzie-

najbliższych. Zakres projektowany powiększono w tym dziale przez włączenie archidziei gospodarki publicznej, stan obecny i dorobek od czasu odzyskania Niepodległości t. zn. od 1918 do 1929 r. włącznie.

CZEŚĆ PRZEMYSŁOWO - ROLNICZA WYSTAWY

Sfery przemysłowe zgłosiły już akces do organizacji Wystawy, rolnictwo natomiast nie wypowiedziało się dotąd z powodu okresu unifikacyjnego Kolek Rolniczych. Również definitywnej odpowiedzi Związku Ziemiaków należy oczekiwać w krótkim czasie. Uwagę miłośników myślistwa winno zwrócić projektowane wystawienie eksponatów myśliwskich.

Projekt wystawy przemysłu i rolnictwa oraz pokrewnych jest następujący:

DZIAŁ XI.

PRZEMYSŁ I PRACA

a) Zakłady przemysłowe: wytwórczość, robotnicy,

b) stowarzyszenia i organizacje przemysłowców i robotników (Związki Zawodowe): działalność, liczba członków,

c) eksponaty ciężkie: maszyny i narzędzia wyprodukowane przez miejscowy przemysł,

d) próbki produktów, półproduktów, surowców i towarów wszystkich działów przemysłu.

e) modele i rysunki eksponatów najcięższych oraz tablice i wykresy, przedstawiające poszczególne fazy wyrobu pewnych produktów np. celulozy, cukru.

f) tablice statystyczne (diagramy i kartogramy), fotografie oraz literatury reklamowa jak również ściśle naukowa, dotycząca miejscowego przemysłu, jego obecnego stanu i rozwoju, aktualne zagadnienia miejscowego przemysłu, wprowadzanie zasad naukowej organizacji pracy, konkurencja i rynki zbytu, obciążenie podatkowe i ciężarami socjalnymi etc.

g) praca: higiena i bezpieczeństwo pracy, bezrobocie, pośrednictwo pracy, działalność Inspektoratu Pracy, zatargi w pracy, płace i zarobki w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania, choroby zawodowe etc.

DZIAŁ XII.

ROLNICTWO I POKREWNE

a) W wypadku specjalnej trudności w urządzaniu spódów inwentarza żywego możnaby poprzestać i ograniczyć się do urządzania wzorowej obory, stajni, chlewni, kur-

nika i t. p., w którychby na zmianę wystawiali poszczególni wystawcy swój inwentarz,

b) próbki i okazy płodów gospodarstwa rolnego oraz roślin w stanie żywym,

c) zwierzęta gospodarskie, zbiory ziemioplodów, urodzaje, ogólna produkcja porównawcza w trzech powiatach (wykresy),

d) doświadczalnictwo rolnicze, szkodniki i choroby roślin (mapy, wykresy, statystyka, literatura fachowa),

e) hodowla nasion, eksponaty zbóż, traw i t. p.

f) leśnictwo i łowiectwo: stan zalesienia, stosunek liczbowy drzewostanów, rodzaje użytkowania ziemi, zalesienie i wyręby, szkółki leśne, nasiona, walka ze szkodnikami i t. p., trofea myśliwskie, fotografie,

g) gospodarstwo hodowlane (fotografie, wykresy) i produkcja zwierzęca, ubój, epizootje, mleczarstwo, jajczarstwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo, rybactwo,

h) ogrodnictwo i hodowla kwiatów,

i) specjalne zagadnienia, obciążenia podatkowe i ciężarami socjalnymi, stan zadłużenia w Towarzystwie Ziemiakiem Kredytowym, reforma rolna, ceny ziemi, nieużytki i meljoracje, spółki wodne, własność prywatna wielka, średnia oraz gospodarstwa karłowate, parcelacje, likwidacja serwitutów, podział wspólnych gruntów, komasacja, zamiana gruntów etc.

j) oświata rolnicza i kultura wsi: organizacje i związki, prasa i książka fachowa, spółdzielczość i t. p.

k) wystawa dworu kujawskiego.

* * *

W chwili obecnej ukonstytuowało się już 5 sekcji, które dokonały wyboru kierowników i opracowują szczegółowy zakres swych działów, a mianowicie:

Sekcja **Charakterystyki** flora, fauna — prof. Mętlewicz, hydrografia — pp. Fernbachówna i Flekówna, antropologia — kpt. Binder, demografia — Biuro Statystyczne Magistratu.

Sekcja **Kultury i Oświaty**: kierownik vacat, instytucje i stowarzyszenia społeczne — ks. Wojsa, biblioteki, archiwa, muzea — prof. Brodzikowski, książka — p. Arentowicz, prasa — red. Scisłak, życie religijne — ks. rektor Kaczorowski, życie polityczne — Kłodawski, oświata przedszkolna — p. Kozłowski, szkolnictwo powszechne — inspektor Brauliński, szkolnictwo średnie — p. Degen-Słórsarska, szkolnictwo zawodowe — dyr. Michler, szkolnictwo wyższe (Semin. Duch.) — ks. rektor Kaczorowski.

Sekcja **Sztuk Pięknych** odbyła już pierwsze posiedzenie, ukonstytuuje się w dniach

tektury, ceramiki i grafiki artystycznej oraz artystycznego przemysłu kobiecego (tkanina, haft i koronka),

Sekcja **Historji**: kierownik — prof. Masłowski, archeologja — ks. prof. Bielowski, przeszłość polityczna, gospodarcza i kulturalna — prof. Masłowski, dążenia niepodległościowe — p. Stan. Krzewski, region za okupacji — p. Przem. Kowalewski, zabytki architektoniczne — inż. Olszakowski, numizmatyka — prof. Geier.

Sekcja **Etnografji**: kierownik — p. Szymon Rajca, ubiory i stroje, zdobnictwo i malarstwo — inż. Olszakowski, muzyka i śpiew — prof. Niwiński, budownictwo — inż. Osterloff, język i literatura — prof. Michna.

Organizacja dalszych sekcji jest w toku. Zaznaczyć trzeba, że do każdej sekcji wchodzi szereg osób, które zadeklarowały już współpracę i że dalsza kooptacja jest przewidziana.

PO 66-CIU LATACH

WSPOMNIENIA Z POWSTANIA 1863 R.

Mieszkańcy miasta Włocławka i okolicy opowiadali mi ze zgrozą, jak się odbywała likwidacja i sądy wojenne dla stłumienia ostatnich porywów wolności w roku 63-im. A Ojciec mój ś. p. Jan, uczestnik partyzantki pod dowódcami: Mierosławskim, Youngiem (francuzem) i Mielęckim uzupełnił mi osobiście niniejszą historję.

W krwawej bitwie pod Krzywosądzą zginęło wiele młodzieży obywatelskiej i część kosynierów, a niedobitki chroniły się w ucieczce po okolicy lub podążały z duszą za kordon pruski. Kozactwo rozciągnięte półpołem długo gnało za Ojcem, i ciągle słyszał za sobą ich zwykle dzikie nawoływania: „Nie ujdiesz! Nie ujdiesz!”, ale że miał pod sobą nader zacnego pół-krwi arabskiego konia, więc znacznie ich wyprzedził. Drogę ku granicy zagradzało nasze wielkie jezioro Gopło, a że Ojciec był wychowancem tutejszych stron, więc znając nieźle

mielizny i tonie tego jeziora, bez namysłu skierował konia w wodę.

Gdy kozacy dopadli brzegu, był Ojciec już dość daleko pomiędzy zasłaniającemi go trochę szuwarami i trzciniami wodnemi, więc nie ryzykowali na niepewną przeprawę, a rozpoczęli gęstą strzelaninę ze swych karabinków tak, iż ciągle słychać było gwizd i chlupanie wody od chybianych kulek. Po drugiej stronie jeziora na granicy Prus straż niemieckiej nie było, więc wspiawszy orzeźwionego wodą konia, podązał Ojciec dalej, kierując się do pobliskiego folwarku, należącego do naszego krewniaka nazwiskiem Rudnicki. Tutaj koń został rozkulbaczony, uprząż zachowana, a ojciec zmienił swą czamarę powstańczą i zasiadł do pożądanego posiłku i odpoczynku. Lecz niedługo to trwało.

Po upływie może 2-ch zaledwie godzin rozległ się tętent kopyt końskich pod okna-

KONKURS LITERACKI NA NOWELĘ

Na ogłoszony przez redakcję „Życia Włocławka i Okolicy” konkurs literacki na nowelę (w n-rze listopadowym z r. ub.) nadesłano dotychczas kilka utworów. Niektóre z utworów nadesłanych nie odpowiadają warunkom konkursowym (np. są za długie).

Redakcja postanowiła wobec tego przedłużyć termin konkursu do **15 marca r. b.** Przypominamy warunki konkursu:

Nowela ma mieć za temat **wydarzenie rzeczyste** z bliższej lub dalszej przeszłości naszego regionu t. j. powiatów Włocławskiego, Lipnowskiego i Nieszawskiego.

Rozmiar noweli — **2—3 strony** „Życia”.

Autorów obowiązują zwykle warunki konkursowe: imię, nazwisko i adres w zamkniętej kopercie, na niej godło, które winno również figurować nad tytułem noweli.

Rękopisy muszą być czytelne, pisane po jednej tylko stronie; pożądanę jest pismo maszynowe.

Za najlepsze utwory przeznaczają się **dwie nagrody**:

I nagroda — 100 zł.

II nagroda — 50 zł.

Utwory nagrodzone będą drukowane w „Życiu”.

mi dworu, i kozacy wpadli na podwórze, a część ich skierowała się do stajni, gdzie zaraz poznali tego siwego konia powstańca, zarzucili nań arkan i pomimo protestu gospodarza Rudnickiego uprowadzili z sobą. Rabusiom kozackim chodziło widocznie o zdobycie tylko tego dobrego konia, a nie jeźdźca.

Widocznie już wtedy istniało jakieś tajne porozumienie pomiędzy moskałami a prusakami, gdyż żaden strażnik celny nie asystował kozakom, i jak bezkarnie wtargnęli do zaboru niemieckiego, tak również opuścili go okólną drogą nad brzegiem jeziora Gopła. Później tego zacnego konia odebrał kozakom, czy też odkupił od nich słynny wieszatelnik Szwarz, naczelnik wojenny we Włocławku, i czynił na nim wyprawy na niedobitków powstania 63 roku.

Lecz niezbyt długo!

Po dwukrotnem przedzieraniu się przez kordon graniczny i po naszych niepożądanych utarczkach z moskałami, udało się Ojcu ze Śląska przez Modrzejów i Sosnowiec powrócić w rodzinne strony. Po drodze podlegał szczegółowej rewizji osobistej na st. Skierniewice; po upływie lat pokazał mi jeszcze ten pokój na dole dzisiejszego dworca kolei, gdzie był rozebrany do naga przez żandarmerję podczas badania. A miał wtedy pomiędzy kopertami zegarka jeszcze ukryty jakiś tajny rozkaz od swego ostatniego dowódcy Mielęckiego, ale go na szczęście nie zauważono.

Powstanie na Kujawach było całkowicie prawie stłumione, i panował tam teraz terror, gdyż władzę nad wszystkim objął znany naczelnik wojenny Swarc. Był to kurlandczyk niemieckiego pochodzenia, wyższy oficer kirasjerów gwardji ros. Do pomocy miał takiego samego pochodzenia adjutanta nazwiskiem Adler. Zestawienie tych nazwisk Szwarz (czarny) i Adler (orzeł) stało się synonimem postrachu dla mieszkańców miast i dworów na Kujawach.

Gdy wyjeżdżali we dwóch na czele kozaków na ulicę miast lub na drogę do dworów wiejskich, wtedy kryli się ludziska po dziurach i szeptali między sobą:

„Jedzie czarny orzeł, aby pochwyć w swe szpony nowe ofiary nieszczęsnego powstania!”

Naprzeciwko starożytnej katedry włocławskiej znajdował się stojący do dzisiaj obszerny budynek piętrowy zwany „kolegiatą duchowną”. Tam Szwarz po bezwzględnej usunięciu prawych gospodarzy założył swą kwatery, a w obszernej piwnicach domu mieściła się ówczesna „czerezwyczajka”. W nich odbywało się batożenie i rozlegały się co noc jęki podejrzanych o udział

w powstaniu. Stąd wyprowadzano w nocy pojedynczych skazańców na szubienicę, która wznosiła się na polu naprzeciwko dzisiejszego dworca kolejowego we Włocławku. Podczas badania w kancelarji na górze miał Szwarz zwyczaj nakładania swej dużej drucianej rękawicy kirasjerskiej i bił nią po twarzy ofiary celem wymuszenia zeznań.

Do swej stałej eskorty pół-dzikich kubańców miał też Szwarz dołączony niestety także oddział złożony z chłopów polskich z jednej wioski kujawskiej (Slesin). Ci ciemni i otumanieni synowie Kaina, zachęceni obietnicami i darowizną gruntów dworskich, dobrowolnie zgłosili się do pomocy w poszukiwaniu partyzantów. Szwarz dał im konie wojskowe i nazywając ich z dumą „polskimi kozakami”, używał ich przy swych wyprawach na okolicę.

Pewnej nocy w czerwcu 1863 r. został otoczony kozakami i dwór rodziny dziadów (zdaje się Morzyce), gdzie przebywał Ojciec z bratem Telesforem, również uczestnikiem ruchawki. Zostali wrzuceni na wóz drabiniasty wysłany słomą i odwiezieni wprost do więzienia włocławskiego.

Że obaj bracia nie byli od razu postawieni przed sąd wojenny i ocalili wtedy wraz z wieloma jeszcze aresztantami, to należy zawdzięczyć tylko następującym okolicznościom.

Owego czasu żyła na Kujawach obywatelka ziemska p. Skarzyńska, znana ze swej nadzwyczajnej urody i przez to nazywana „kujawską Wenus”. Szwarz zapoznał się z nią podczas jednej ze swych wycieczek wojennych, a zdumiony jej urokiem i pięknnością, był podobno szalenie w niej zadurzony. Otóż ta piękna i szlachetna Polka, korzystając ze swego wpływu, wstawiała się nieraz za więźniami. — Ponieważ znała obu braci, więc odważyła się przemówić i w ich obronie do naczelnika. Mówiła, że bracia nie byli w żadnej „partji” i że długa ich nieobecność w domu rodzicielskim daje się wytłumaczyć tem, że jakoby odbywali praktykę agronomiczną w Poznańskiem. Cel uświęca środki..

Tymczasem pewnego pogodnego poranka czerwcowego wyprowadzono z piwnic kollegiaty jednego księdza naszego przed oblicze Szwarca. Był on mocno podejrzany o pomoc i sprzyjanie powstańcom; pochodził podobno z Brześcia. Wobec sprzecznych opowiadań zasłyszanych swego czasu od obywateli nie jestem pewny właściwego nazwiska tego kapłana; zdaje mi się tylko, że większość zgadza się co do tego, że go nazywa-

no księdzem Maksem. Szwarc przystąpił do badania zapomocą jak zwykle swej ciężkiej rękawicy.

Po otrzymaniu razów, ze śladami krwi na obliczu, ksiądz patrijota wznosił oczy do góry i wymówił te słowa, które mnie później powtarzało wielu naocznych świadków, obecnych przy zeznawaniu: „O bodajby cię Pan Bóg dzisiaj skarzał za to”!

Szwarc roześmiał się szyderczo i podpisał gotowy już wyrok, który miał być wykonany tej nocy.

Po południu tegoż dnia zarządził Szwarc swą zwykłą a ulubioną przejażdżkę łodzią po Wiśle. Towarzyszyła mu również jego żona i wspomniany adjutant Adler, też ze swą małżonką. Do wiosel było dobranych 4-ch żołnierzy rosyjskich, a sam naczelnik zwykle bywał sternikiem. Łódź była zagłowa, z grubej blachy żelaznej, biała malowana, około 7-miu metrów długości; po bokach miała napis dużemi czarnemi literami: „Utopia”. Gdy uczęszczałem do miejscowego gimnazjum od r. 1877, pokazywano mi jeszcze tę samą łódź leżącą bez użytku nad brzegiem rzeki obok pałacu biskupiego i opowiadano jej historję. Po zabawieniu się na drugiej stronie Wisły w nadbrzeżnej pięknej miejscowości zowiącej się „raik”, rozochoczone towarzystwo powracało do miasta tą samą drogą wodną. Był wieczór czerwcowy i panowała taka cisza w przyrodzie, że żagiel był ściągnięty. Tuż pod samemi prawie bulwarami miejskiemi zaczepia wierzchołek masztu o niewidzialną linię od statku zbożowego (berlinki). Łódź wywraca się, i wszyscy wpadają w nurty Wisły... Ciała

topielców oficerów i ich żon wyłowiono dopiero po trzech dniach gdzieś pod Toruniem i sprowadzono do Włocławka; a z 4-ch żołnierzy ani jeden nie utonął...

Tak to wtedy zginął „czarny orzeł” w jasnym wodach polskiej rzeki...

W końcu lata tego pamiętnego roku wybuchła zaraźliwa cholera, która dziesiątkowała uboższą ludność po miastach na Kujawach. Pomimo zagrodzonego wstępu i kwwarantanny po rogatkach miejskich zawlekle się ta cholera do wspomnianej wioski Slesin. W krótkim czasie wymarła tam cała ludność męska doszczętnie tak, iż pozostały tylko kobiety i dzieci. A jednak w promieniu kilkunastu wiorst dokoła tej jedynej wioski nie było wogóle wypadków śmiertelnych. Jest to fakt znany i szeroko komentowany swego czasu przez okolicznych mieszkańców na Kujawach.

Minęło 66 lat. Pomarli lub poginęli i ci, co się bronili i ci, co się wdarli. „Reduta jednak pozostała i odbudowali ją potomkowie obrońców”. Utopją było gwałcenie porywów wolności narodu, którego misja dziejowa jeszcze się nie spełniła.

Jeszcze do niedawna na starym cmentarzu w śródmieściu Włocławka stał wielki grobowiec z głazów granitowych, kryjący zwłoki Szwarca, Adlera i ich żon. Na szczycie wznosił się krzyż, na którego ramieniu widniał napis w języku niemieckim: „Gott! Deine Wille geschah”! (Boże! Bądź wola Twoja!).

Stanisław Tabaczyński.

Ząbkowice, w czerwcu 1929 r.

MIGAWKI WŁOCŁAWSKIE

Z LAT 1861 — 63

WYBITNIEJSI KSIĘŻA-KAZNODZIEJE WŁOCŁAWSKY Z OKRESU POWSTANOWEGO

Jako agitatorzy powstania zasłynęli na Włocławek i okolicę księża-kaznodzieje:

Ksiądz Reformata **Romuald Makarewicz**. Wygłaszał patrijotyczne kazania w klasztorze oraz w wielu innych kościołach w okolicy miasta. Zginął w jednej potyczce w Lipnowskim — jako kapelan oddziału, zakluty przez kozaków.

Z płomiennych przemówień znany był włocławianin ksiądz **Piekarski**. Po jednym z kazań wygłoszonych u Fary w roku 1863

moskale wywieźli ks. Piekarskiego do Modlina. Wrócił z więzienia w r. 1865 chory nieuleczalnie. Na krótko jeszcze jednak przed śmiercią wygłosił u Fary kazanie tak potężne, iż wspomnienie tegoż przetrwało w sercach i pamięci wielu włocławiaków o lat kilkadziesiąt ofiarne życie dzielnego kapłana.

Patrijotycznym duchem zasłynęło wówczas także kilku księży Dominikanów z Brześcia Kujawskiego. We wspomnieniu włocławskiego ogółu przechowało się szczególnie długo kazanie, które Dominikanin z Brześcia wygłosił w październiku r. 1861 podczas nabożeństwa odprawionego przed krzyżem, jaki

stał wtedy, gdzie dziś gmach Banku Handlowego. Zbiórka ludu Włocławka i okolicy była tego dnia bardzo liczna. Toteż w obawie rozruchów podczas nabożeństwa i jeszcze po niem w pobliskim ogrodzie Saskim stacjonowało wojsko.

O KOCIEJ MUZYCE W ROKU 1861.

Rodzajem najbardziej popularnym manifestacji w okresie przedpowstaniowym były t. zw. „Kocie muzyki” — wymierzone przeciw jednostkom, uchodzącym za przyjaciół morskali. W Warszawie stosowano je już od końca roku 1860.

W naszym Włocławku urządzono taką muzykę w maju roku 1861. Kierownikiem tej wokalne imprezy był pan Litkowski, stateczny obywatel miasta i stolarz z zawodu, zamieszkały we własnym domu, gdzie dziś Nr. 17 przy ul. Warszawskiej.

Skonstruował sobie pan Litkowski do owego kociogramu instrument przemysłny, nigdy już potem zapewne we Włocławku niewidziany: w wielkiej deszczulce kręciła się korbka powodując warczenie. Gwoli większego wrażenia oraz zgodnie z nazwą przedsięwzięcia przyrząd ozdobiony był kocim ogonem. Na tym to dziwnym instrumencie wygrywał pan Litkowski nieskomplikowaną melodję swego repertuaru, a wtórowała mu bardziej już złożoną harmonją wrzasków, wycia, gwizdów i okrzyków wielka gromada tłumu.

Wizytami zaszczycono wtedy: prezydenta miasta, sekretarza i inspektora Magistratu. Trudno już dojść dzisiaj, jakimi to mianowicie grzechami obrazili dygnitarze ci uczucie patriotycznej opinii. Prawdopodobnie jednak coś tam przeszkrobali.

Wizyta kociograjów polegała na dokładnym wybiciu szyb w mieszkaniach osób wizytowanych, na wykonaniu ku ich czci i chwale swoiście cudownego koncertu oraz

na przesłaniu im setkami okrzyków kilku jędrnych acz niezbyt rozkosznych obietnic...

Zakończyła się kocia muzyka włocławska odśpiewaniem politycznych pieśni na Starym Rynku.

Bezpośrednio po tej manifestacji władze miejskie z żadnymi represjami nie wystąpiły. Ale niektórzy organizatorzy i uczestnicy jej odcierpieli pewne prześladowania w dwa lata później — w r. 1863.

GDZIE WIĘZIONO POWSTAŃCÓW

Areszt policyjny mieścił się w dobie ruchu powstaniowego przy ulicy Łęgskiej — dziś domu Nr. 54, Na I piętrze tego domu miał swą siedzibę żandarm Buzanow. W piwnicach — trzymano do czasu śledztwa osoby podejrzane. Więzieniem właściwym były wtedy piwnice Kollegjum. Tutaj więziono, gnębiono i katowano obrońców wolności narodu. Stąd wyprowadzano ich na miejsce kaźni — za miasto na piaski. Wyroki śmierci odczytywano skazanym z „żelaznych schodków” przy froncie domu dziś Nr. 1 przy ulicy Toruńskiej.

NIECO JESZCZE O SZWARCU

Wielka to była radość w mieście, gdy tyran Włocławka i Kujaw, Szwarz, utonął w Wiśle podczas przejażdżki. Famaniosła, że na krótko przed ostatnim swym spacerem Szwarz skatował w piwnicach Kollegjum jakiegoś starego księdza.

Lud włocławski mścił się na Szwarzu nawet po jego śmierci. Wzniesiony mu przez władze grobowiec ozdobiono którejs nocy kartą z napisem:

Nad jego grobem mileni
Zapłac przodem, westchnij tyłem...

Z pamięci starych włocławiaków spisał
Z. Arentowicz.

Z ŻYCIA TECHNIKÓW KUJAWSKICH

POSIEDZENIA ZARZĄDU

Od 1.XII-29 r. do chwili obecnej odbyły się trzy posiedzenia Zarządu i jedna wspólna wycieczka członków T-wa do cukirowni Brześć Kujawski. Z wycieczki zamieszczamy osobne sprawozdanie.

Na posiedzeniu Zarządu rozpatrywano i załatwiono następujące sprawy:

- 1) wyznaczono termin Walnego Zebrania na dzień 13.II-30 r. przypominając, że wszelkie wolne wnioski winny być zgłoszone na piśmie na

ręce Zarządu najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zebrania. Jednym z punktów porządku dziennego Waln. Zebrania będzie uchwalenie nowego statutu.

- 2) ponieważ zdarzają się różne nieporozumienia między kolegami członkami, Zarząd z powodu braku w statucie specjalnej instytucji Sądu Koleżeńskiego uchwalił przyjąć na siebie obowiązek Sądu do czasu uchwalenia nowego Statutu.

- 3) ponieważ Stowarzyszenie Techników Kujawskich odczuwa b. wielki brak biblioteki, Zarząd uchwalił prosić kolegę Bibliotekarza o przedłożenie projektu, w myśl którego powstałaby stała komisja biblioteczna; zajęłaby się ona zdobyciem księgozbioru, bez którego Stow. Techników obywać się nie może.
- 4) przyjęto do Stowarzyszenia kol. inż. Zygmunta Majewskiego oraz wicedyrektora Cukrowni Brześć Kujawski kol. Rodziewiczza.
- 5) uchwalono termin odczytu kol. Sokołowskiego o regulacji m. Włocławka na dzień 15-I-30 r. w sali Rady Miejskiej.
- 6) ustalono, że najbliższe wycieczki będą zorganizowane do Fabryki Fajansu i do Elektrowni Okręgowej; terminy ustalili się po porozumieniu z dyrekcjami fabryk. W dyskusji omówiono ogólny program wycieczek do dalszych ważnych i ciekawych ośrodków fabrycznych i przemysłowych. Szczegółowo zajmie się tym programem Zarząd po Walnem Zebraniu.

WYCIECZKA DO CUKROWNI BRZEŚĆ KUJAWSKI

ZORGANIZOWANA PRZEZ KUJ. STOW. TECHNIKÓW DNIA 6 STYCZNIA 1930 r.

Dnia 6 stycznia r. b. odbyła się wycieczka zorganizowana przez Kujawskie Stowarzyszenie Techników w celu obejrzenia cukrowni Brześć Kujawski. W wycieczce wzięły udział 23 osoby. Wycieczkę oprowadzali i udzielali wyjaśnień p. dyr. Dębicki i wicedyrektor p. Rodziewicz.

Fabryka szła jeszcze całym pędem, lecz surowca było już niewiele, gdyż tylko na tydzień. Mimo długiego leżenia w kopcach i ryszpach buraki przechowywały się wyjątkowo doskonale, nadpsutych buraków wcale nie było widać, a polaryzacja buraka w styczniu, określająca zawartość cukru na 19%, jest wyjątkowa. Należy to przypisać doskonałym warunkom atmosferycznym tegorocznej kampanji.

Oprócz normalnego wzorowego warsztatu, który wycieczka z zaciekawieniem obejrzała, główną uwagę zwrócił na siebie nowowytbudowany oddział suszarni wylóków. Oddział ten został zmontowany przez stocznnię gdańską. Jest to bardzo duży gmach murowany, o szkieletcie żelaznym, gdzie pracuje instalacja systemu Imperjal. Zasadą jest wyzyskanie, w celu osuszenia wylóków,

ciepła gazów kominowych, dotychczas ulatniających się bez pożytku w powietrze. Przebieg jest następujący: wylóki wraz z wodą są tu przesyłane pompami z działu surowej fabrykacji. Przepompowane wylóki zostają w dziale suszarni wyciśnięte z wody w baterji pras, wyciśnięte wylóki przechodzą do dwóch leżących i wolno obracających się cylindrów, gdzie spotykają się z prądem gazów kominowych o temperaturze około 350°. Czas pozostawiania w cylindrach i ilość stale wychodzących wyciśniętych w prasach wylóków jest tak dopasowana, że po przejściu cylindra suszącego wylóki są całkiem suche, utrzymując swój piękny kolor biały. Z suszarni gotowy produkt pneumatycznie zostaje przesłany do daleko znajdującego się magazynu. W dziale tym uderza panująca czystość i minimalna obsługa, nie przenosząca zdaje się trzech robotników. Gazy pociągane do działu suszarni przez wentylator muszą być prawie bez sadzy, na ten cel idą gazy z pod nowoczesnych kotłów parowych, gdzie osiąga się prawie całkowite spalanie się węgla. Gazów tych nie może starczyć na wysuszenie całej ilości produkowanych wylóków, wysuszeniu podlega od 30 do 40% całej ilości. W roku bieżącym wysuszone w cukrowni Brześć Kujawski wylóki są wysyłane do Stanów Zjednoczonych A. P., gdzie znalazły chętnych nabywców po cenie do 2 dolarów za 100 kg., powiększając w ten sposób cenny dla naszego Państwa eksport. W latach mniejszego urodzaju na okopowe i wogóle braku paszy przechowane z roku na rok suszone wylóki, zarówno jak świeżo wyprodukowane, znajdują korzystny zbyt u nas w kraju, regulując trudności obfitego odkarmiania inwentarza, co się u nas co parę lat powtarza.

Nowy oddział kosztował około 800 tysięcy złotych. Wydatek ten najprawdopodobniej będzie korzystny i dla właścicieli cukrowni Brześć Kujawski i dla gospodarki państwowej.

Wycieczka odniosła wiele korzyści z obejrzenia ciekawej fabrykacji i z zetknięcia się, choćby przez tak krótki czas, z celową i sprężystą prowadzoną placówką przemysłu polskiego, budząc w zwiedzających otuchę i nadzieję na lepsze jutro.

ODCZYT O REGULACJI MIASTA

W dniu 15 stycznia r. b. w sali Rady Miejskiej kol. Sokołowski wygłosił odczyt o temacie „O planie regulacji i zabudowy miasta Włocławka” (pierwszą część odczytu drukujemy w obecnym n-rze; druga ukaże się w n-rze następnym „Życia”).

Odczyt zgromadził około 50 członków Kuj. Stow. Techników.

Po odczycie prelegentowi zadano szereg pytań, na które wyczerpująco odpowiedział.

Na wniosek kol. Kossowskiego dyskusji nie było. Wnioskodawca uważał, że temat jest zbyt poważny, aby nad nim dyskutować bez przygotowania. Lepiej będzie, jeżeli dyskusja toczyć się będzie na łamach „Życia”, po wydrukowaniu całości odczytu.

REGULACJA I ROZBUDOWA M. WŁOCŁAWKA

(Streszczenie odczytu wygłoszonego 15-I r. b. w sali
Rady Miejskiej)

W ramach niniejszego referatu pragnę zobrazować stan regulacji i rozbudowy miasta. Wobec tego jednak, że obszar miasta został w 1927 roku poszerzony przez włączenie doń przedmieść, postęp prac regulacyjnych i wysiłków miasta w dziedzinie rozbudowy jest różny w granicach administracyjnych starych a nowych. W granicach starych plan regulacji i zabudowy już istnieje i od 1925 roku jest wcielany w życie, natomiast na przyłączonych terenach czynione są dopiero prace przygotowawcze.

Stąd też referat ten dzieli się na dwa odrębne działy:

- 1) opis istniejącej regulacji miasta w starych granicach,
- 2) opis projektowanej regulacji przedmieść.

I

Konieczność regulacji większych osiedli ludzkich, jakimi są miasta, i nadanie rozwojowi ich pewnych wytycznych (wobec wzrostu ruchu kołowego, wymogów sanitarnych i wzajemnego uzależnienia interesów poszczególnych warstw i jednostek) datuje się od dawna. Już na planie m. Włocławka w 1824 r. widzimy regulację obejmującą dzisiejsze śródmieście — a wówczas przedmieście — ograniczone ulicami: Tumską, Łęską, Królewiecką, Zduńską, Placem Wolności, Brzeską, Słowackiego, Biskupią i rz. Zgłowiączką, której widoczne ślady w znacznym stopniu przetrwały do dnia dzisiejszego w postaci uregulowanych istniejących ulic w granicach wyżej opisanych.

Zaznaczyć należy, że ówczesna regulacja ulic spowodowała gruntowną zmianę konfiguracji granic i parcel, których ślady kierunków (mimo 100-letniego procesu komasacji) zachowały się do dziś dnia w postaci skośnych granic i figur nieruchomości w stosunku do nowych ulic.

Plan ten wobec szybkiego rozwoju miasta, spowodowanego wzrostem ruchu przemysłowego, handlowego, przeprowadzeniem kolei Warszawa — Toruń, pobudowaniem dworca i koszar na Kapitulce, okazał się niewystarczającym, a w związku z tem całe obecne miasto poza granicami ul. Królewieckiej, Zduńskiej, Słowackiego to jest śródmieście przy dworcu, przedmieścia: Plockie, Papięzka, Bularka, Rakutówek, Czerwonka, Kokoszka, Kapitulka, powstało bez zgóry powziętego planu, bez myśli o racjonalnej zabudowie. Zahamowany przez wojnę rozwój miasta naskutek warunków powojennych przybrał jednostronny kierunek — głównie budowa domów mieszkalnych. Rozpoczęto parcelować place położone przy istniejących drogach bez oglądania się na przyszłe potrzeby komunikacyjne.

Zjawisko to groziło powstaniem nowych przedmieść bez żadnej myśli przewodniej. Celem zapobieżenia temu w r. 1923 dzięki inicjatywie władz miejskich przystąpiono do sporządzenia planu regulacji i zabudowy miasta, który w 1925 roku tymczasowo, a w 1929 r. ostatecznie przez władze nadzorcze został zatwierdzony.

Ustala on regulację i zabudowę miasta w granicach administracyjnych gminy z roku 1927 na okres około 50 lat.

Opracowanie planu regulacji i zabudowy polega:

- 1) na wyznaczeniu linii regulacyjnych odgraniczających obszary przeznaczone:
 - a) na główne arterje komunikacyjne,
 - b) pod budowę zakładów i inwestycji użyteczności publicznej,
 - c) na place, skwery, parki place sportowe i inne, przeznaczone do użytku ogółu,
 - d) na cele wyłącznie mieszkaniowe,
 - e) na cele mieszkaniowe z dopuszczeniem zakładów przemysłowych, niezagrożających życiu i zdrowiu sąsiadów.
 - f) na cele wyłącznie przemysłowe.
- 2) na ustaleniu stref zabudowania (jedno lub wielopiętrowych, zwartych, luźnych, ogniotrwałych lub nieogniotrwałych).

3) na ustalenie profilów podłużnych istniejących i projektowanych ulic.

4) na: a) wyznaczeniu frontowych linii zabudowy, b) ustaleniu poziomu ulic i placów oraz sposobu zabudowania gruntów budowlanych.

W wypadku gdy opracowany plan czytni zadość pierwszym z punktom, jest planem ogólnym, gdy zaś odpowiada wszystkim warunkom — jest planem szczegółowym.

Plan Włocławka, spełniający tylko wymogi pierwszych dwóch punktów, jest planem ogólnym, a jako taki, nie przewidując sposobu zabudowy poszczególnych działek i bloków, nie reguluje całkowicie sprawy rozbudowy miasta.

Przegląd ogólnego planu regulacji i zabudowy m. Włocławka wykazuje całkowite spełnienie wymagań stawianych w pierwszych 2 punktach, a mianowicie:

Szosa tuanzytowa Mława-Kalisz biegnąca ulicami Brzeską, Kaliską, Gdańską, przez zaprojektowanie nowego stałego mostu u wylotu ulicy Bednarskiej zostaje wyprostowana, a dla odciążenia jej służyć mogą ul. Wiejska nowoprojektowana od ul. Wiejskiej do Kapitulnej, nowa ulica od szosy Kaliskiej (Goplana) i dalej do Kapitulnej, skąd ul. Karnkowskiego zwiększony ruch może pominąć śródmieście.

Szosa tranzytowa Warszawa-Toruń, przechodząca przez ulice: Szopena, Brzeską, Toruńską, przez zaprojektowanie przedłużenia ul. Kilińskiego do Toruńskiej u wylotu ul. Wienieckiej zostanie skrócona na terenie miasta o przeszło pół kilometra, odciążając ruch na ul. Brzeskiej i Toruńskiej.

Drogi dobiegające do miasta jak: Płocka, Żytnia, Polna, Papieżka, Wieniecka, o mniejszym ruchu komunikacyjnym—a właściwie ruchu „regionalnym”—nie ulegają prawie żadnym zmianom. Dla połączenia strony północnej z południową miasta, przedzielonego linią kolejową, projektuje się 2 nowe przejazdy: jeden przy ul. Starodębskiej, drugi przy bocznicy do Cellulozy i Plantach.

Przez zaprojektowanie nowych ulic: przedłużenia Ciemnych Aleji od ulicy Karnkowskiego do pl. Staszica i ul. Nr. 26, dworzec kolejowy otrzymuje dogodnie połączenie ze wszystkimi dzielnicami miasta.

Szereg nowych ulic, wybitnie mieszkaniowych, otwiera możliwość parcelacji i racjonalnej zabudowy gruntów, a ulice Nr. 8, 15, 22, 24, 34, umożliwiają najkrótsze połączenie między poszczególnymi dzielnicami.

Plan przewiduje miejsca budowy szkół, kościołów, szpitala, hal targowych i Magistratu w ten sposób, by równomiernie obciążały wszystkie dzielnice miasta.

Projektuje szereg placów w różnych punktach miasta, stosownie do potrzeb handlowych i komunikacyjnych. Nowe skwery, parki, plantacje, ogrody i boiska: nad Zgłowiączką, na pl. Kopernika, Wolności, Staszica, ul. Bulwarowej, Łanieszczyźnie, Kolonoszczyźnie Al. Szopena i innych o łącznej powierzchni około 60 hektarów czynią zadość warunkom zdrowotnym miasta.

Wyznacza miejsce dogodne dla zakładów przemysłowych szkodliwych dla zdrowia—nad Wisłą we wschodniej części miasta, a w południowej—na cele mieszkaniowo-przemysłowe, przeznaczając śródmieście i resztę przedmieść na cele wyłączające mieszkaniowe i handlowo-mieszkaniowe.

Miasto podzielone zostało na dzielnice: ogniotrwałą i nieogniotrwałą, prócz tego przewidziano sposób zabudowy i jej wysokość.

Plan regulacji przeprowadza sanację bloków i ulic na Kokoszce, Bularce i Rakutówku, gdzie obecnie istniejące ulice o szerokości 5—8 mtr., biegną w odstępach 10—15 metrowych i uniemożliwiają właściwą zabudowę i poprawę warunków zdrowotnych.

Plan regulacji i zabudowy miasta Włocławka wskutek właściwego zaprojektowania, nadając odpowiedni kierunek rozwojowi, czyniąc zadość wszystkim potrzebom, uzgadnia interesy jednostek z interesami ogółu. Że tak jest, świadczy o tem znikoma ilość sprzeciwów, z których zaledwie 15 zostało nieuwzględnionych, a które po przeprowadzeniu częściowej komasacji dobrowolnej lub przymusowej w większości wypadków staną się bezprzedmiotowe.

Skutki posiadania planu są już widoczne w postaci nowopowstałych dzielnic od 1925 r., a realizacja jego postępuje szybko.

Jak potrzebny był plan regulacyjny przewidujący nowe ulice i place, czyniący zadość wszystkim wymogom właściwej zabudowy, świadczy wykaz postępu pacelacji budowlanej od 1920 r.

Rok	Ilość wydzielonych placów
1920	18
1921	33
1922	51
1923	45
1924	28
1925	99
1926	170
1927	460
1928	308
1929	247

Z wykazu powyższego widać, że od 1925 roku, naskutek zaprojektowania szeregu ulic, ilość wydzielonych placów z przeciętnej liczby 35 rocznie wzrosła do 257.

Postępowi temu idzie na rękę Magistrat, który, realizując plan regulacyjny, przez wykup gruntów pod projektowane ogrody, skwery, place i ulice, otwiera je, a temsamem umożliwia parcelację budowlaną. Od 1925 r. miasto wykupiło na ten cel około 430000 mtr.² gruntu za cenę około 630000 zł.

Już obecnie nie do pomyślenia jest zmiana którejkolwiek nowoprojektowanej ulicy wobec powstania przy nich szeregu działek

budowlanych, przyczem przeszło 50% tych ulic w całości lub częściowo są otwarte dla ruchu ulicznego. Objaw ten daje nadzieję, że rozbudowa miasta w granicach planu regulacyjnego zostanie w krótkim czasie dokonana, z zachowaniem wszelkich czynników racjonalnej regulacji.

gorzej a raczej źle przedstawia się zabudowa tych terenów. Wobec braku szczegółowego planu zabudowy, ustalającego sposób zabudowy parcel i bloków, nowopowstające dzielnice zabudowują się dowolnie i nieprawidłowo. Przyczynia się do tego zła tradycja ludności i nieekonomiczne wyzyskanie

parcel ujawniające się w zamięłowaniu do budowy poprzecznych oficyn oraz brak środków materialnych, wskutek czego budujący wykonywa często $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{4}$ projektowanego pozornie jaknajtaniej budynku.

Słuszne przeto są narzekania na wygląd nowopowstałych dzielnic. Dla uchronienia więc miasta od zeszpecenia należałoby jaknajprędzej, mimo trudności finansowych miasta, przystąpić do sporządzenia takiego planu.

(Dok. nastąpi)

Edward Sokolowski
Mierniczy przysięgły.

1-szy Pułk Przysposobienia Wojskowego Konnego (P. W. K.) w pow. Lipnowskim

(Ciąg dalszy)

Na skutek wyjątkowo żywego zainteresowania się organizacją ze strony pana dyrektora P. W. i W. F. ułatwiony został organizatorom bezpośredni kontakt z władzami D.O.K., Toruń, co pozwoliło od razu postawić sprawę szkolenia na należytych poziomach.

P. W. K. D.O.K. VIII Dowództwo O. K. VIII wyznaczyło ze swego ramienia oficera sztabowego dla celów nadzoru nad szkoleniem w osobie pana majora Kunachowicza, którego w następstwie, po odejściu na inne stanowisko wojskowe, zastąpił pan major Kałaur, obecny dowódca szw. zapas. 18 p. u.

Strona formalna organizacji Aby zadość stało się formom ogólnie przyjętym, po szeregu narad i dyskusji, w czasie których upadł początkowy projekt zawiązywania odrębnego stowarzyszenia czy związku P. W. K. — postanowiono uważać P. W. K. powiatu lipnowskiego jako odrębne gniazdo „Sokoła”, jako jedynej instytucji, prowadzącej w swych ramach organizacyjnych konne przysposobienie wojskowe.

Organizacja odznacza się następującymi szczegółami.

Zasady organizacji P. W. K. Jednostka stworzona w powiecie lipnowskim nosi nazwę 1-go pułku P. W. K.

Pułk posiada dwojaki podział: administracyjny i taktyczny.

Organizacja administracyjna P.W.K. Administracyjnie pułk dzieli się na cztery kwadry terytorjalne, które stanowią dla pułku na terenie powiatu coś w rodzaju P. K. U., oraz magazynów mob.

Numeracja kwadr od jednego do czterech w sposób następujący: okręg Dobrzyń nad Wisłą — 1 kwadra, okręg Kikola — 2 kwadra, okręg Lipna — 3 kwadra, okręg na zachód od Kikola, koło miasteczka Lubicza nad Drwęcą — 4 kwadra.

Kwadry dzielą się na placówki,

Kwadry przy pomocy placówek prowadzą: ewidencję ludzi, ewidencję koni, magazynują siodła, rynsztunek i broń, są postępkami alarmu i łączności.

Dowódcy kwadr są odpowiedzialni za regularne obsyłanie ćwiczeń przez szeregowych.

Podział taktyczny pułku P. W. K. Podział taktyczny pułku wygląda jak następuje: Na czele pułku stoi dowódca pułku, który ma do pomocy zastępcę dowódcy pułku.

Do sztabu pułku należą różne szarże funkcyjne: kwatermistrz, dowódcy do zleceń, kapelan, lekarz pułkowy, dowódca łączności. Jest też kancelarja pułkowa w Lipnie.

Pułk dzieli się na cztery szwadrony linjowe, których numeracja i przynależność terytorjalna odpowiada numeracji kwadr. Na czele szwadronów stoją dowódcy szwadronów.

Stanowiska od Dowódcy Pułku do Dowódców Szwadronów włącznie etatowo piastowane są przez oficerów rezerwy.

Szwadrony dzielą się na plutony. Na czele plutonów stoją dowódcy plutonów, o ile możliwości oficerowie rezerwy.

Dobór szarż funkcyjnych Nazwa „dowódca” oznacza szarżę równorzędną oficerskiej. Naturalnie liczyć się należy taksamo i z tem, aby na stanowiska dowódców o ile możno-

ści wyznaczać osoby niezależne materjalnie. Związane z szarżami obowiązki pociągają bowiem za sobą z jednej strony wydatki, z drugiej zaś wymagają dysponowania czasem, na co nieraz nie może sobie pozwolić człowiek pracujący zarobkowo. Poza tem stanowiska dowódców mogą piastować tylko osoby z inteligencji, posiadające conajmniej średnie wykształcenie. Odstępstwa od tej reguły mogą być stosowane tylko wyjątkowo, przy uznaniu szczególnych zasług lub zdolności danej osoby.

„Rozkazy pułkowe” Dowódca pułku wydaje w razie potrzeby „Rozkazy pułkowe” rozsyłane do wykonania szarżom pułkowym i czytane przed frontem.

Rekrut Oczywiście w początkach organizacji największą troską było postawić odpowiednio werbunek.

Nie ludząc się co do zbyt entuzjastycznego ustosunkowania się masy włościańskiej, na którą jedynie i celowo liczono — przypuszczali przecież organizatorzy, że można ją będzie pociągnąć dwoma momentami: momentem atrakcji oraz momentem osobistego pożytku poszczególnego ćwiczącego.

Moment atrakcji stanowi przedewszystkiem koń, lanca, szabla i mundur.

Mundur Mundur też pożyślano dostatecznie barwny w granicach przyzwoitości wojskowej i rzecz prosta tanioci: kurtka wojskowa, na kołnierzu proporczyki amarantowe z białem, spodnie z amarantowemi lampasami, czapka z amarantowym okładem, guziki oksydowane.

Szarże — prócz tego — odpowiednie wypustki, galoniki i gwiazdki oraz guziki srebrne. Momentem wygody osobistej było rozpukowanie ulg, przysługujących ćwiczącym w P.W.K., jakich udziela Min. Spr. Wojsk.

Kontr-agitacja Naturalnie nie obyło się bez tego, aby wroga agitacja z jednego krańca nie określiła naszego P.W.K. jako „pańskie wojsko”, a z drugiego krańca, jako „konnego strzelca”. Oto dziwołagi, jak się niektórzy na to zapatrywali. Mimo to przecież stan ewidencyjny pułku wynosi zawsze około 300 ludzi, prócz dowódców.

Organizacja ćwiczeń Ćwiczenia odbywają się w sposób następujący:

Na terenie powiatu jest osiem punktów ćwiczebnych. Ćwiczenia odbywają się w dni świąteczne (niedziele), i każdy punkt ćwiczeń jest obesłany przez podoficera zawodowego, wysyłanego przez władze wojskowe. Prócz tego inspekcji punktów ćwiczebnych dokonuje Dowódca pułku, oraz oficer sztabowy,

któremu powierzony jest nadzór ze strony władz wojskowych. Szkolenie odbywa się ściśle według nakazanego przez D.O.K. programu.

Stany liczebne Stany liczebne pułku są następujące: Dowódców 25, Podoficerów 53, w tem jeden wachmistrz rezerwy, zakontraktowany jako pułkowy instruktor stały. Otrzymuje on wynagrodzenie miesięczne, konia, utrzymanie dla konia, mieszkanie. Od władz wojskowych dostaje prócz tego przepisowe relutum za godziny ćwiczeń. Szeregowych — 250.

Stany końskie Koni — stany zmienne, zasadniczo każdy folwark jest obowiązany dostarczyć na żądanie dowództwa pułku lub kwadry przepisana ilość koni, które bierze się z pośród koni fornalskich, wierzchowych i cugowych. Niektórzy włościanie, nie więcej jednak jak 5%, przybywają na własnych koniach.

Pomoce ze strony władz wojskowych i ziemiaństwa Karabiny, szable, lance i siodła otrzymał pułk od władz wojskowych, zaś umundurowanie, dery, część lanc i inne świadczenia — ze składek ziemiaństwa powiatu lipnowskiego.

Polityka w zakresie doboru materjału ludzkiego Co dotyczy materjału ludzkiego, to dowództwo pragnie osiągnąć dwa zakresłone mu przez Urząd P. W. i W. F. cele: ćwiczenie roczników przedpoborowych oraz oparcie się na elemencie stałym, więc lepiej nadającym się do szkolenia, znającym kraj i z krajem tym związanym, co przedstawia specjalne znaczenie dla powiatu, zaliczonego do powiatów pogranicznych.

Drugi ten cel jest także ważny ze względu na możliwość miejscowego osiadłego włościaństwa świadczenia w naturze końmi dla ćwiczeń.

Sprawność mobilizacyjna Należy również podkreślić, że sprawność mobilizacyjna pułku jest nieoczekiwanie znaczna.

Mobilizacja sły 1 szwadronu dnia 11-go lipca w trybie alarmu I tak w. dniu 11 lipca 1927 roku odbyła się alarmowa zbiórka jednego szwadronu. Miało to miejsce z okazji wystawienia pokazowego szwadronu w czasie pobytu na terenie powiatu Wojewody Warszawskiego.

Postanowienie zbiórki i pokazu szwadronu zapadło w nocy tegoż dnia. Rozkazy zostały wydane poczynając od godz. 8-ej dn. 11 lipca, wtedy dopiero bowiem działają telefony. Zbiórka była wyznaczona na godzinę 13. Tymczasem już o godz. nie 11 min. 30 szwadron był zebrany w pełnej gró-

wości we wsi Łązyn. Zważyć należy, że promień „rozkwaterowania” szwadronu wynosi nieomal 20 kilometrów, że telefony nie wszędzie się znajdują, że do niektórych punktów i z niektórych punktów należało posyłać rozkazy konno. Następnie konie o godzinie tak późnej dla gospodarczych zajęć były w polu. Rachując zatem na dojscie rozkazu do miejsca przeznaczenia conajmniej godzinę, przekonywamy się, że na apel ludzi i koni, włożenie mundurów i drogę do miejsca zbiórki szwadronu użyto w wypadkach najmniej nawet korzystnych zaledwie dwie i pół godziny.

Ponieważ konie robocze nie były w stanie przejść (a przyszły wszystkie w dobrej kondycji) prędszej niż 10 klm. na godzinę pod jeźdźcem, przeto na zebranie się w drogę, zebranie poprzedzone indywidualnym wezwaniem poszczególnego szeregowca, zużyto mniej niż pół godziny czasu, mniej, ponieważ odliczyć należy kilka choćby minut na uszykowanie szwadronu. Ściśle bowiem o g. 11 i pół pan dowódca pułku przyjął raport dowódcy szwadronu.

(Dok. nastąpi)

I. K.

K R O N I K A

Polemika o Kujawską Elektrownię Okręgową, ściślej mówiąc, w sprawie projektu jej sprzedaży konsorcjum szwedzkiemu (o czym pisaliśmy obszernie w nrze grudniowym), toczyła się na łamach wszystkich trzech pism miejscowych. P. Inż. Kozanecki, Dyrektor K. E. O., na łamach „Expressu Kujawskiego” i „ABC” zamieścił obszerny artykuł, w którym polemizował głównie z zarzutami p. Radnego Ziętarskiego. W „Pracy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” ukazał się artykuł p. Prezydenta Pachnowskiego, który zbijał wywody p. B. U. M., głównie w sprawie zbyt jakoby wysokiej ceny prądu. Następnie w „Pracy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” p. Jan Klabecki stawiał dość poważne zarzuty Magistratowi. To skłoniło Magistrat do ogłoszenia w „Expressie Kujawskim” notatki, że pociąga redakcję „Pracy Kujaw i Z. D.” oraz autorów artykułów (p. B. U. M. i p. J. Klabeckiego) do odpowiedzialności karnej. Epilog polemiki, jak widzimy, może być dość ciekawy...

Szopka Kujawska, napisana przez p. Tadeusza Kurpińskiego, grana w „Oazie” przez specjalny zespół, wystawiona przez tutejszy oddział Związku Strzeleckiego — wywołała duże zainteresowanie, polemikę i narobiła we Włocławku trochę szumu.

Wszystko poszło stąd, że autor nazwał Szopkę widowiskiem regionalnym (czując, że teraz jest modne wszystko, co posiada markę regionalizmu). Otóż tu jest właśnie całe nieporozumienie, gdyż ze stanowiska etnografji Szopka Kujawska nie jest wcale widowiskiem regionalnym. Możnaaby — właśnie ze stanowiska etnografji — wytknąć Szopce poważne błędy odnośnie języka, muzyki, strojów nawet.

Nie trzeba przeto patrzeć na Szopkę jako na „widowisko regionalne”, ale jako na widowisko popularne, którego odegranie (kilkakrotne) było lepsze od samego utworu.

Pozatem Szopka Kujawska miała rażące błędy kompozycji (brak logicznego związku między odsłonami, przydługi monolog Heroda i t. p.). Szwankowała również strona dekoracyjna (kiepska Mysia Wieża, nowoczesne meble w sali tronowej Heroda i t. d.).

Sztuka cieszyła się wielkiem powodzeniem. Rokujemy jej jeszcze większe, po usunięciu rażących usterek.

Budowa gazowni we Włocławku — o czym mówi się u nas już od paru lat — weszła obecnie w nową fazę. Mianowicie, miasto ma udzielić koncesji na budowę gazowni firmie berlińskiej „Bamag-Beguin”. Projekt ten przedstawił Magistrat Radzie Miejskiej na posiedzeniu w dniu 16 stycznia. Firma wspomniana pobudowałaby gazownię na terenie zakupionym od miasta. Po 40 latach gazownia przechodziłaby bezpłatnie na własność miasta, które pokryłoby tylko kosztą ewentualnych późniejszych inwestycji w gazowni. Prócz tego miasto ma pobierać pewną opłatę procentową od wyprodukowanego gazu.

Jak widzimy, projekt jest dla miasta b. korzystny. To też Rada Miejska na posiedzeniu wspomianem upoważniła Magistrat do prowadzenia dalszych pertraktacji z firmą „Bamag-Beguin” oraz spisania umowy przedwstępnej. Z ramienia Rady w pertraktacjach będą uczestniczyli pp. Bojanczyk, Stein i Wawrzyniecki.

Realizacja tak pomyślanego projektu budowy gazowni pozwoli miastu na pewien

czas rozwiązać kwestję bezrobocia. Pobudowanie gazowni przyczyni się niewątpliwie do rozwoju przemysłu we Włocławku.

Trzeba też dodać, że firma wspomniana ma udzielić miastu pożyczki 3.000.000 zł., która będzie mogła być użyta na nowe niezbędne inwestycje w gospodarce m. Włocławka.

Ciężkie położenie przemysłu włocławskiego skłoniło tutejsze Towarzystwo Przemysłowców do wystosowania odpowiedniego memorjału do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Memorjał stwierdza na wstępie fakty niewątpliwego ciężkiego kryzysu w przemyśle: 1. zamykanie fabryk (Wisła, Kuj. Fabryka Maszyn,) 2. redukcja ilości robotników i dni roboczych, 3. olbrzymie zaległości podatkowe, 4. coraz większa ilość nadzorów sądowych.

Przyczyny kryzysu T-wo Przemysłowców widzi następujące:

Nadmierny podatek obrotowy (pozostałość z czasów inflacji). — Dodatek 10% do podatków. — Podatek od kapitałów i rent. — Wielkie świadczenia społeczne (kasa chorych, fundusz ubezpieczenia od wypadków, fundusz emerytalny pracowników umysłowych). — Kary za zwłokę (2% miesięcznie). — Świadczenia społeczne i podatki wynoszą 8% kosztów produkcji.

Przemysłowcy zwracają uwagę na nadmierność podatku obrotowego (który w innych krajach jest albo zniesiony całkowicie, albo znacznie zredukowany) oraz na zbyt wysokie stawki świadczeń społecznych, które mogłyby również być znacznie zredukowane.

Memorjał w konkluzji wyraża nadzieję, że czynniki kierujące zrozumieją groźną sytuację przemysłu i uczynią wszystko możliwe, aby złagodzić obecny ciężki kryzys.

Skromne ale miłe Jaselka o charakterze oratorskim wystawiło 19 stycznia Kółko Krajoznawcze przy Szkole Powszechnej Nr. 7 w gmachu szkoły pl. Staszica. Młodzi aktorzy okazywali dużo zrozumienia swych ról, co należy przypisać kierownictwu: p. Gašiorowskiej i p. Piechuckiemu. W przerwach orkiestra szkolna odegrała pod batutą p. Niwińskiego szereg kolend.

Należy wyrazić uznanie dla pracy i zapalu najmłodszych krajoznawców oraz ich kierowników.

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego święcono w r. b. we Włocławku capstrzykiem w wigilję oraz uroczystem nabo-

żeństwem i akademją w świetlicy żołnierskiej, we właściwy dzień rocznicy. Nabożeństwo w kościele farnym odprawił Ks. Kan. Janczak, przemówienie okolicznościowe wygłosił Ks. Kosiba, Kapelan 14 p. p., oddając hołd Bohaterom 1863 r. i zachęcając rodaków do poświęcenia i pracy dla Ojczyzny. Akademię otworzył słowem wstępnem p. Stanisław Krzewski, Prezes Kuj. Od. Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Dalszy program wypełniły: gra orkiestry 14 p. p. pod batutą p. kpt. Wittmana oraz dobry odczyt p. Maj. Swiderskiego o powstaniu.

Tegoż dnia wieczorem w sali teatru „Nowości“ odbył się wieczór poświęcony Powstaniu Styczniowemu, zorganizowany przez młodzież gimnazjum im. Konopnickiej.

Podobny wieczór zorganizował Związek Młodzieży Polskiej w niedzielę 26 stycznia (w sali T-wa Wioślarskiego).

Te dążenia młodzieży naszej do czczenia wielkich rocznic narodowych należy podkreślić z uznaniem. Podsyćcie tradycji, rozpamiętywanie bohaterskich wysiłków przodków — bez wątpienia rozpala w sercach młodzieży i utrwała święte uczucie miłości Ojczyzny.

Na fundusz wydania książki pamiątkowej o Izabeli Zbiegniewskiej odbyły się 25 stycznia w sali aktowej gimnazjum Ziemi Kujawskiej dwa odczyty. Przemawiali: pp. Lucyna Kotarbińska, zasłużona działaczka społeczna z Warszawy (wdowa po ś. p. Józefie Kotarbińskim, artyście dramatycznym i krytyku literackim) oraz Mec. Karol Łepkowski, dobrze znany publiczności włocławskiej ze swej działalności społecznej podczas pełnienia we Włocławku urzędu prokuratora.

P. Lucyna Kotarbińska mówiła o twórczości Narcyzy Żmichowskiej i o Entuzjastkach (do których też należała ś. p. Izabela Zbiegniewska, przyjaciółka serdeczna Żmichowskiej). Odczyt wygłoszony był doskonale, z głęboką znajomością i umiłowaniem przedmiotu. W zakończeniu sędziwa działaczka nawoływała kobiety dzisiejsze do jaknajwydatniejszej i jaknajofiarniejszej pracy samodzielnej dla Ojczyzny, wskazując świetlane postacie Entuzjastek i kobiet zasłużonych.

Publiczność nagrodziła czcigodną Prelegentkę gorącymi, długo niemilkącymi oklaskami uznania i żywej wdzięczności.

P. Mec. Łepkowski mówił o wpływach literackich i ideowych, jakim ulegała Żmichowska. Prelegent wywodził, że wpływy takie wywierali na Gąbrzelę: Syrokomla, Lenartowicz, Ujejski, Pol i Asnyk. Odczyt

był wygłoszony ze swadą, obfitował w wiele wiadomości ciekawych (w czym przebijają się zamilowanie Prelegenta do badań literackich i jego niepospolita erudycja) — to też publiczność wysłuchała go z zainteresowaniem, a po zakończeniu nagrodziła frenetycznymi oklaskami.

Dziesięciolecie objęcia przez Polskę w posiadanie wybrzeża morskiego będzie obchodzone uroczystie w całym kraju. Rocznicą ta wypada w dniu 10 lutego r. b.

We Włocławku obchód organizuje tużejszy oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, który powołał do życia specjalny Komitet.

Komitet organizacyjny odbył już kilka posiedzeń, na których omówiono i ustalono program obchodu tej doniosłej rocznicy we Włocławku.

Program przewiduje: odczyty i pogadanki, na terenie miasta i powiatu, o znaczeniu morza dla życia państwowego i ekonomicznego Polski, zabawę dla szerszych warstw oraz bal w sali T-wa Wioślarskiego.

Niewątpliwie, Komitet doloży starań, aby tak piękna rocznica była we Włocławku uczczona w sposób należyty i aby przy tej okazji spopularyzowano jeszcze więcej ideję polskiego morza.

Z W Y D A W N I C T W R E G J O N A L N Y C H

Kalendarz „Kujawianin“ na rok 1930 ukazał się w połowie bieżącego miesiąca. Pożyteczny ten informator przemysłowo-handlowy, wychodzący już lat 10, wydawany jest przez znaną włocławską firmę graficzną „Bracia Piotrowscy” (Włocławek, Przedmiejska 20).

„Kujawianin”, jako kalendarz typowo regionalny, obejmuje nasz regjon, t. j. powiaty Włocławski, Nieszawski i Lipnowski, oraz pow. Kutnowski. Zawiera przedewszystkiem wyczerpujące informacje w zakresie tego terenu, dotyczące władz, urzędów administracyjnych i komunalnych, zawodów wyzwolonych, instytucji, stowarzyszeń i związków społecznych, a także majątków ziemskich (z podaniem nazwisk właścicieli i urzędów pocztowych).

Pozatem ma „Kujawianin” dział informacji o władzach, urzędach i instytucjach centralnych (Warszawa), informacji ogólnych (poczta, opłaty stemplowe, wekslowe, miary), terminów jarmarków w 4 wymienionych powiatach.

Niemniej ciekawy i pożyteczny jest w tym roczniku dział literacki, zawierający poza tradycyjną kroniką włocławską dokładne sprawozdania z działalności samorządów: pow. Włocławskiego, m. Włocławka, pow. Lipnowskiego i Nieszawy. Jest tu także większy artykuł o Izbie Rzemieśniczej, otwartej w r. ub. we Włocławku.

Wreszcie, tradycji kalendarzowej aby się stało zadość, mamy kilka stron dobrych żartów i anegdot.

Kalendarz jest ilustrowany. Zwraca uwagę ładna barwna okładka z herbem Kujaw.

„Kujawianin” na rok 1930 wyszedł pod redakcją p. Romana Ściślaka.

Rocznik T-wa Naukowego w Płocku (Płock, 1929, z zasiłku Wydziału Nauki M. W. Relig. i Ośw. Publ.) zawiera prace: Stanisława Arnolda „Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogiłneńskich”, ks. Wład. Skierkowskiego „Puszcza Kurpiowska w pieśni”, Stanisława Liszewskiego „Zniesienie wymogu pochodzenia szlacheckiego przy otrzymywaniu dostojenstw i godności duchownych”, Haliny Rutskiej „Towarzystwo Naukowe Płockie 1820 — 1830, 1907 — 1928”.

Całość pod względem naukowym przedstawia dużą wartość. Dla etnografa szczególnie ciekawa jest praca ks. Skierkowskiego, zawierająca 125 melodji kurpiowskich z tekstami. P. Rutka w barwnym zarysie podaje dzieje i dorobek T-wa Naukowego w Płocku, które popiera badania i wydawnictwa regionalne Mazowsza Płockiego, rozwija planowo swoje Muzeum i uzupełnia bibliotekę, przystosowując ją do najpilniejszych potrzeb bieżących.

Prenumerata półroczna wynosi zł. 5.

Cena pojedynczego numeru 90 gr

Ogłoszenia: Cała strona okładki — druga i trzecia wewnątrz zł. 50 — pół strony 30 zł., czwarta zewnątrz zł. 80 — pół strony 40 zł. Konto P. K. O. Nr. 64.038.

Sekretarz Redakcji przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 6-ej do 7-ej po poł.

Administracja czynna w tych samych godzinach w pozostałe dni tygodnia.

REDAKTOR I WYDAWCA: W imieniu Sekcji Regionalistycznej P. T. K. INŻYNIER ANTONI OLSZAKOWSKI

Drukiem Zakładów Graficznych p.f. „B-cia Piotrowscy”, Włocławek, ul. Przedmiejska 20. Telefon Nr. 100.

